

WYDANIE:

Cena 10 groszu

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



MIN. BECK, udał się w dwutygodniową podróż po Bałtyku.



DR. SCHUSCHNIGG, kanclerz Austrii, oświadczył że kompromis z hitleryzmem jest wykluczony.

ROK XIV.

NIEDZIELA, 2 SIERPNI 1936 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr 214

Klęska wojsk powstańczych

Oddziały powstańcze otoczone zostały w górach przez armię rządową broniącą stolicę

London, 1 sierpnia. (Pat) — Reuter donosi: Korespondent gazety „Star” w Madrycie odwiedził front na północy od stolicy. Stwierdza on, że na odcinku Guadarrabia wojska rządowe skoncentrowano w znacznej sile i że panują one całkowicie nad drogami do Madrytu, zdecydowane na wszystko, aby ocalić stolicę.

Korespondent jest zdania, że na lewym odcinku łańcucha górskiego powstańcy będą musieli cofnąć się. Siły zbrojne rządowe wzrastają z dnia na dzień. Kolumny rządowe oskrzydliły powstańców pomiędzy łańcuchem gór Guadarrania a Gredos i zadały im ciężką klęskę.

Madryt, 1 sierpnia. (Pat) — Wojska rządowe zdobyły miasteczko Atienza (w prowincji Guadalarajara) biorąc 80 powstańców do niewoli. Generałowie Garcia Camireno i Rodriguez Ramirez wzięci do niewoli przez powstańców w prowincji Leon zdołali zbiec, przybyli do stolicy i oddali się do dyspozycji rządu.

Barcelona, 1 sierpnia. (Pat) — Rząd kataloński komunikuje, że wojska rządowe po zwycięskiej walce z kawalerią powstańczą zajęły miasteczka Sagasta i Quinto, położone w odleg-

łości 65 i 160 km od Saragossy. Dowódca bazy lotniczej w Barcelonie uprzedził za pomocą ulotek ludność cywilną wyspy Majorki, aby ewakuowała miasta, ponieważ będą one bombardowane przez samoloty wojskowe.

Władze wojskowe w Barcelonie, pragnąc ukrócić samowolę, obwieścili, że każda osoba ujęta na gorącym uczynku przy popełnianiu aktów gwałtu lub nadużycia władzy, zostanie na miejscu rozstrzelana.

Lizbona, 1 sierpnia.

(Pat) — Radiostacja w Grenadzie do-

nosi, iż miasto bombardowane było wczoraj przez dwa samoloty rządowe. Straty są nieznaczące. Samoloty powstańcze wzniosły się niezwłocznie w powietrze dla odparcia ataku i zestrzeliły jeden z aparatów. Drugi samolot ratował się ucieczką.

Pociski hiszpańskie padają na Gibraltar

Admirał angielski zagroził zbombardowaniem eskadry hiszpańskiej

Casablanca, 1 sierpnia. (Pat) — Podczas ostrzeliwania miejscowości La Linea i Algeciras przez flotę rządu madryckiego, kilkanaście po-

cisków padło na skały miasta Gibraltar, wybijając szereg okien i raniąc lekko dwie osoby. Wojskowy komendant Gibraltar, an-

gielski admirał, udał się na torpedowcu w kierunku strzelającej eskadry i zażądał rozmowy z jej dowódcą. Gdy, jako dowódca, wystąpił bosman admirał nie zechciał z nim rozmawiać i ostrzegł go jedynie, że jeżeli powtórzy się fakt, iż pociski będą padały na Gibraltar, to angielskie baterie zbombardują eskadrę.

28 lipca w nocy przy całkowicie pogaszonych ogniach powstańcy zdołali przetransportować batalion hiszpańskiej legii cudzoziemskiej z Ceuty do Algeciras.

29 lipca przybyło do Casablanci 2-ch oficerów intendentury oraz dwóch kupców z Marokka hiszpańskiego celem po czynienia zakupów dla armii powstańczej.

Walka o Madryt

musi trwać kilka tygodni.—Wojska rządowe są oszańcowane

Paryż, 1 sierpnia. Według wiadomości z kół zbliżonych do powstańców gen. Mola przed marszem na Madryt zamierza uderzyć na Stan Sebastian i w tym celu wysłano tam większe oddziały powstańców. Gen. Mola chce zabezpieczyć sobie dostęp do morza.

Na północ od Madrytu front obu stron walczących ciągnie się na przestrzeni 10 km. Wojska rządowe, jak twierdzą powstańcy, są bardzo dobrze oszańcowane i wyzyskały w tym celu warunki naturalne górzystego terenu. Walka o Madryt musi więc, według oświadczeń olbrzymów powstańczych potrwać kilka tygodni, tem bardziej, że powstańcy nie chcą bombardować Madrytu, pozabawiać miasta wody.

Tajemnicze spotkanie strzymierzeńców

Przedstawiciele Niemiec, Włoch i Austrii

wyjechali na spotkanie w niewiadomym miejscu.—Oczekiwane są doniosłe decyzje

Paryż, 1 sierpnia. (Pat) — Specjalny wysłannik „Matin” donosi z Wenecji: „Pomimo energicznych dementi, ogła-

szanych przez czynniki rządowe w Rzymie, tajemnicze spotkanie przedstawicieli Włoch, Niemiec i Austrii odbędzie się w dniu dzisiejszym. Wszystkie wskazówki i zarządzenia polityczne zdają się potwierdzać tę pogłoskę.

Kancelerz Schuschnigg przebywał już od paru dni na terytorium włoskiem. Emisarjusze niemieccy przybyli również Upřednio ustalone zostało między Wiedniem i Rzymem, że Mussolini będzie rewizytować w Grado kanclerza Schuschnigga. Pragnąc jednak zachować dyskrecję, szefowie obu rządów zmienili miejsce spotkania.

Wczoraj rano kanclerz Schuschnigg wyjechał z Grado do Tryestu, gdzie wsiadł do pociągu pośpiesznego, idącego do Wiednia. W kilka minut później przejechał on do expressu Wenecja — Bolonia. Wzdłuż całej drogi milicja faszystowska pilnowała dojeżdżania do pociągu. Następnie ślady kanclerza Schuschnigga zaginęły.

Co się tyczy udziału Niemiec w rozmowach, można stwierdzić, że samochody niemieckie przejechały w nocy granicę, kierując się również ku środkowi kraju.

Niezwykłe „włamanie” na Chojnach

Wtargnęła do cudzego mieszkania i podrzuciła czworo niemowląt

Łódź, 2 sierpnia. (b) — W dniu wczorajszym wojewódzki urząd śledczy w Łodzi został powiadomiony o niezwykłym włamaniu, które miało miejsce na Chojnach. Do mieszkania Idy Dworaczek, w czasie jej nieobecności, włamała się jakaś kobieta, która pozostawiła tam czworo

dzieci, w wieku od 2 miesięcy do dwóch lat, w tem dwoje bliźniąt, poczem oddała się w niewiadomym kierunku.

Władze policyjne, opierając się na rykopisie sprawcy podrzucenia dzieci, którą widzieli sąsiedzi Idy Dworaczek, wszczęła poszukiwania.

Raport Wysokiego Komisarza Lestera

nadszedł już do Genewy

Warszawa, 1 sierpnia. B) W Warszawie otrzymano wiadomość, że do Genewy i Londynu nadszedł raport wysokiego komisarza Ligi Narodów Lestera o sytuacji wewnątrzpolitycznej w Gdańsku. J.z. wiadomo, raportu tego oczekuje

min. Eden, który ma powziąć decyzję w sprawie zwołania komitetu trzech, wybranego dla czuwania nad Gdańskiem przez Ligę Narodów.

Do komitetu tego oprócz min. Edena wchodzi min. Delbos (Francja) i min. Monteiro (Portugalia).

Hitler przyjmuje następców tronu

Berlin, 1 sierpnia. (PAT) Dziś przed południem włoski następca tronu ks. Humbert złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi. Następnie kanclerz przyjął ks. Pawła Greckiego i szwedzkiego następcę tronu ks. Gustawa Adolfa, który bierze czynny udział w igrzyskach olimpijskich.

Olbrzymie bryły złota

Moskwa, 1 sierpnia. (PAT) W kopalniach złota w Kabak-tan (kraj jakutów) znaleziono dwie bryły złota, z których jedna waży 1400 gramów, a druga — 760.

W podróży, na zamiejskiej wycieczce, na lotnisku, najodpowiedniejsza lektura, co rozprasza nuda i daje zadowolenie — to

„Co Tydzień Powieść”

W najnowszym, 164-ym, powiększonym numerze CTP znajdziemy sensacyjną powieść nióra ADAMA NASIELSKIEGO pod fascynującym tytułem:

„Tajemnica psychiatry”

Nadto szereg dodatków specjalnych: rozrywki z nagrodami — moda — aktualne wskazania dla gospodyń — obszerny dział humoru. — Do nabycia wszędzie. — Cena egzemplarza 30 gr.

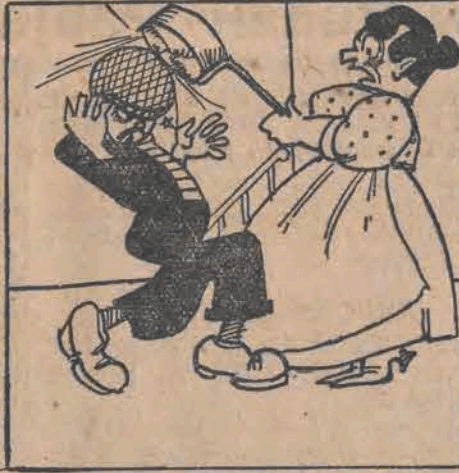
Przygody bezrobotnego Kuby



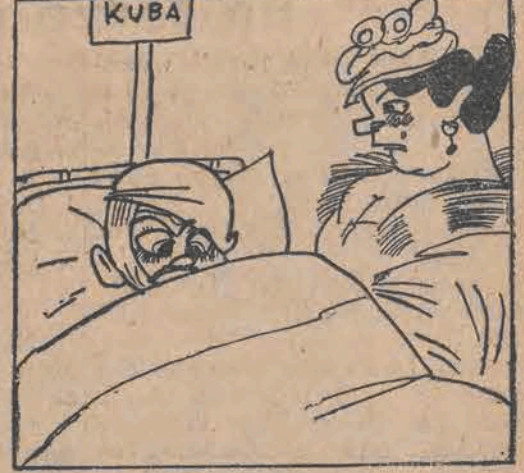
Już koguty głośno piał
Ranek zesznu wstawał bład,
Gdy do domu Kuba wracał
Z podejranej eskapady.



O tej porze swego męża
Oczekuje czyjaś żona
I wartuje pode drzwiami
W wielki rondel uzbrojona.



Jak nie wrześnie: „Ty łobuzie!”,
Jak nie wyróżnie Kubę w ciemle,
— Tak się biedak bardzo przelał,
Ze zemdlony padł na ziemię.



Potem musiał jeszcze stwierdzić,
Ze już nie ma do niej żalu,
Kiedy sroga pani Lola
Odwiedziła go w szpitalu.

Chcieli skorzystać z ciemności i wybrali się na wyprawy złodziejskie

Aresztowanie awanturnika, który się... „zagazował”

Lódź, 2 sierpnia.

(v) W dniu dzisiejszym, wczesnym rankiem, zakończyły się zapowiedziane, trzydniowe ćwiczenia z zakresu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Próba ciemności była tylko jedna, ale zato trwała cztery godziny.

14-letnia dziewczynka zginęła

Lódź, 2 sierpnia.

(v) 20 lipca o godzinie 7-ej rano wydalila się z domu rodzicielskiego 14-letnia dziewczynka Helena Zimowska i do tychczas nie powróciła.

Zaginiona nosiła granatowy, zniszczony płaszcz z białymi guzikami i granatowy beret. Posiada ona włosy ciemne i oczy piwe. Każdy kto wiedziałby gdzie przebywa zaginiona, proszony jest o zawiadomienie rodziców, zam. przy ul. Piasecznej Nr. 15, m. 17, względnie powiadomienie o tem najbliższego komisariatu P. P.

Dziś w kinach:

AMOR: — „Biały upiór”.
CASINO: — „Wesołe szaleństwo”.
CAPITOL: — „Skandale Miljonerów” i „Śluby ulańskie”.
CORSO: — „Noce wiedeńskie” i „Taniec miłości”.
EUROPA: — „Fedora”.
GRAND-KINO: — „Sekrety Marynarki Wojennej”.
JAR: — „Czarowna noc” i atrakcje.
MIRAZ: — Ekscentryczna dama.
PALACE: — „Dykator” i Powrót Frankenstein.
PRZEWIOŚNIE: — „Czar młodości”.
RAKIETA: — „Tajemnica czarnego pokoju”.
RIALTO: — „Książę Woronców”.

Korzystając z onegdajszych ciemności, meły społeczne wybrały się na to wy, licząc na obfity łup. Nadzieje te jednak spełzły na niczem, albowiem władze, chcąc zapobiec tego rodzaju ewentualnościom, wysłały na miasto wzmocnione posterunki policji. To też w ręce władz wpadło w dniu wczorajszym szereg osób ze świata przestępczego, których schwytano z łomami, wytrychami i workami na łup.

Zatrzymani odprowadzeni zostali do komisariatów, gdzie przy świetle świec, spisano protokoły. Część osób zatrzymano.

W dniu wczorajszym odbyły się przed sądem starościńskim dwie rozprawy doprowadzonych, którzy chcieli wykorzystać okres ciemności dla własnych celów.

Zatrzymany Górski Czesław, bez stałego miejsca zamieszkania, schwytany został w chwili, gdy z prywatnego ogrodu kradł kwiaty.

Górski skazany został na 3 dni bezwzględego aresztu z miejsca odprowadzony do więzienia.

Wyżwiński Józef, również bez stałego miejsca zamieszkania, upił się w knajpie przy świeczce, poczem wyszedł na ciemne ulice i począł się awanturować.

Wyżwińskiego zatrzymano w areszcie, gdzie wytrzeźwiał z nadmiaru alkoholu, zaś w dniu wczorajszym sąd starościński skazał go na 7 dni bezwzględego aresztu za awantury pijackie.

Został on odprowadzony do więzienia.

Krwawa zbrodnia szaleńca

Obląkany wieśniak zamordował swą matkę siekierą

Lódź, 2 sierpnia.

(b) — Niejednokrotnie zwracaliśmy już uwagę na brak opieki nad umysłowo chorymi. Na ulicach Łodzi często spotyka się tych nieszczęśliwych, rozbiegających się do naga i urządzających różne inne ekstrawagancje.

Jeśli jednak w Łodzi opieka nad umysłowo chorymi szwankuje, to na wsiach sprawa ta przedstawia się wręcz beznadziejnie. Nieszczęśliwi furjaci, częstokroć groźni dla otoczenia, przeby-

wają na wolności przez całe lata, dopóki jakaś katastrofa nie zwróci na nich uwagi i nie każe się nimi zaopiekować.

Jak informują urząd śledczy, onegdaj miała miejsce we wsi Dymek Górny, gminy Lututów, krwawa zbrodnia, popełniona przez szaleńca.

We wsi tej zamieszkiwał z rodziną niejaki Stefan Gaspar, u którego oddawna stwierdzono objawy obląkania. Stan umysłu 41-letniego obecnie Stefana Gaspara ostatnio znacznie się pogorszył. Domownicy nie przywiązywali do tego wielkiego znaczenia, uważając, iż Stefan jest warjatem nieszkodliwym.

Onegdajszego popołudnia znaleziono w izbie mieszkalnej gospodarstwa Gasparów straszliwie porabane ciało 61-letniej Anastazji Gaspar, matki umysłowo chorego. Wszystkie poszlaki wskazywały, iż zbrodnię popełnił obląkany Stefan. Błąkającego się w pobliżu zagrody szaleńca zatrzymano i odstawiono do zakładu dla umysłowo chorych w Warcie.

Świadców zbrodni, niestety, nie było. Jak wykazało wstępne dochodzenie, najprawdopodobniej obląkaniec został podrażniony przez matkę wydaniem jakiegoś polecenia czy zakazu.

Uwzględnienie postulatów sezonowców

Podatki dochodowy i specjalny będą zniesione. — Echa interwencji prez. Godlewskiego w Warszawie

Lódź, 2 sierpnia.

(v) W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi i objął urzędowanie, po dwudniowej nieobecności, p. prezydent Godlewski. Podczas swego pobytu w Warszawie p. prezydent załatwił szereg najaktualniejszych spraw z dziedziny gospodarki miejskiej, zaś m. inn. omówił sprawę prowadzenia robót publicznych w roku przyszłym.

P. prezydent interwenjował również w sprawie zniesienia podatku dochodowego i specjalnego dla robotników sezonowych.

W sprawie zniesienia podatku dochodowego Ministerstwo Opieki Społecznej wystosowało do Ministerstwa Skarbu wniosek przychylny, co się zaś tyczy zniesienia podatku specjalnego to ministerstwo spraw wewnętrznych również przychyliła się do prośby robotników sezonowych.

W ten sposób zniesienie obydwu podatków, dochodowego i specjalnego, obciążającego skromny budżet robotnika

sezonowego, należy uważać niemal za przesadzony.

P. prezydent Godlewski przystąpił do opracowania nowego planu robót publicznych na rok przyszły.

Podkreślić należy duży udział Łodzi w zapowiedzianych robotach publicznych, w ramach opracowanego przez rząd planu czteroletniego.

Zatarg u „Schyffera” zaostriżył się

Dwie konferencje w sprawie likwidacji strajków rozbite

Lódź, 2 sierpnia.

(b) Trwający od dłuższego czasu zatarg w firmie „Lucjan Schuffer”, przy ul. Wólczańskiej, znacznie się zaostriżył. Zwolniona na dzień wczorajszy przez inspektora Pawłowskiego, przy udziale przedstawiciela Z. Z. Z., Sumińskiego, konferencja w sprawie likwidacji strej-

ku, nie dała rezultatu.

Strejkujący oświadczyli, iż nie odstąpią od swoich żądań. Firma wypłacała zarobki, niższe dla niektórych kategorii robotniczych nawet o 50 procent od stawek, przewidzianych w umowie zbiorowej. Należności robotnicze sięgają sumy kilkunastu tysięcy złotych.

Przedstawiciele strejkujący oświadczyli, iż nie zaprzestaną okupowania fabryki, traktując to jako zabezpieczenie ich pretensyj.

Nie dała również wyniku odbyta wczoraj konferencja, mająca na celu likwidację strejku w firmie „Babad”.

Reprezentant przedsiębiorstwa uzależnił swoje stanowisko od porozumienia z właścicielem, który bawi zagranicą.

Dalsze pertraktacje zostały odroczone do poniedziałku. Strejk trwa.

CASINO

Pocz. s. 12, 2, 4, 6, 8, 10.
Szampańska komedia filmowa pełna humoru i dowcipu

Wesołe Szaleństwo

W r. gł. FRANCES DEE i FR. LEDERER
ponadto

JEDYNY AUTENTYCZNY FILM Z MECZU BOKSERSKIEGO

MAX SCHMELING — JOE LOUIS

Dziś o godz. 12 i 2 DWA PORANKI ULGOWE

EUROPA

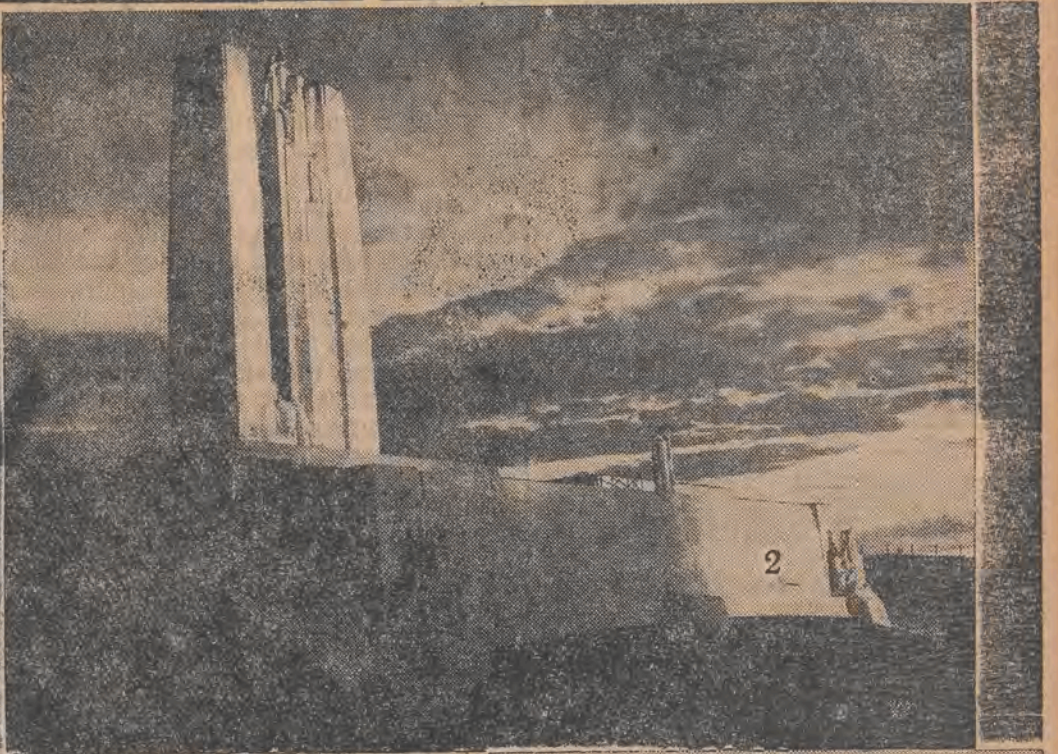
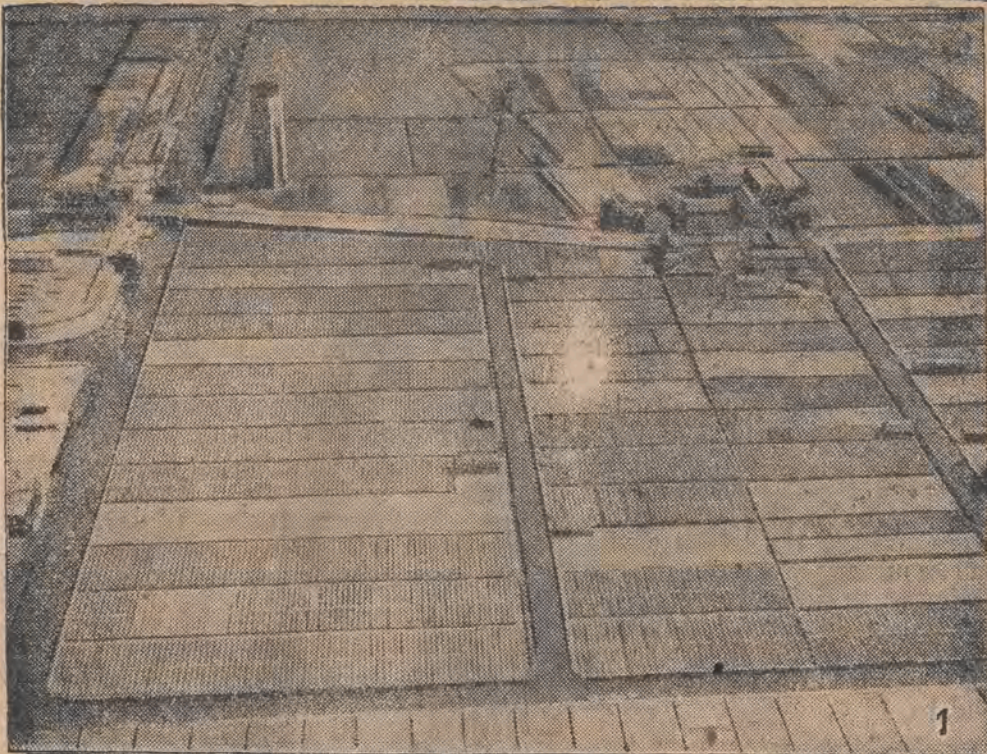
Pocz. s. 12, 2, 4, 6, 8, 10.
Potężny film erotyczny z życia dworu cara rosyjskiego

FEDORA

W r. tyt. MARIE BELL

ponadto

Ceny miejsc od **80 gr.**



1. JAK SZACHOWNICA. — Piękny widok z samolotu na krajobraz holenderski, sprawlający ze swemi polami kwiatowymi, poprzeczanymi kanałami, wrażeń matematycznie obliczonej szachownicy.

2. POMNIK KU CZCI POLEGŁYCH KANADYJCZYKÓW. — Król Anglii Edward VIII-y i Prezydent Francji Lebrun dokonali w Vimy we Francji odsłonięcia pomnika, wzniesionego ku czci 11.000 Kanadyjczyków, poległych podczas wojny światowej we Francji.

W odsłonięciu pomnika wzięli udział ponadto ministrowie angielscy, francuscy i kanadyjski minister obrony narodowej wraz z 6.000 h. kombatantów kanadyjskich.

Wzgórza Vimy, na których stanął pomnik, były terenem najzaciętszych walk w ciągu całej wojny. Podczas odsłonięcia pomnika wygłosił przemówienie król Edward VIII-y, oraz Prezydent Lebrun. Na zdjęciu naszym pomnik.

3. KOPENHAGA—KRÓLESTWEM ROWERÓW. — Jedną z największych osobliwości stolicy Danii jest wielka ilość rowerów, które dłużycy zostawiają na ulicach bez obawy. Zdjęcie przedstawia taki „garaż” uliczny przed kościołem.

4. Z ZAMIESZEK PALESTYŃSKICH. — Zdjęcie nasze przedstawia grupę żołnierzy angielskich w Palestynie, wyruszająca na dreźnie kolejowej ze stacji Bittir na patrolowanie toru kolejowego, w związku z ostrzeliwaniem pociągów przez Arabów.

5. POMNIK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO NA KRESACH WILEŃSKICH. — W ub. tygodniu odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego na Kresach Wileńskich w Braślawiu.

Zdjęcie nasze przedstawia pomnik, na którym wyryto napis: „Józef Piłsudski Odnowiciel Polski, Pierwszy Jej Marszałek, Wielki Syn Ziemi Wileńskiej”. Pomnik został zbudowany przez społeczeństwo pow. braślawskiego. Głowa Marszałka jest dłuta prof. Alfonsa Karnego, zaś cokół z miejscowego granitu.

6. NOWY POLSKI KONTRTORPEDOWIEC „GROM”. — W stoczni firmy „White” w m. Cowes na wyspie Whight odbyło się uroczyste spuszczenie na wodę wybudowanego w tej sto-

czni kontrtorpedowca polskiego „Grom”. Matka chrzestną była p. Wanda Poznańska, małżonka konsula gen. R. P. w Londynie. Na zdjęciu kadłub kontrtorpedowca, oraz moment symbolicznego „chrztu” przez p. Poznańską.

7. POGRZEB OFIAR EKSPLOZJI W WOOLWICH. — W jednym z największych arsenałów angielskich — Woolwich, eksplozja materiałów wybuchowych pochłonięła 5 ofiar. Na zdjęciu pogrzeb ofiar przy masowym udziale górników.

8. 4000 KANADYJCZYKÓW W LONDYNIE. Kanadyjscy kombatanci, którzy bawili na odsłonięciu pomnika we Francji, przybyli do Londynu, gdzie zostali powitani przez premiera Baldwiną w hali Westminsteru.

9. PO KONFERENCJI W MONTREUX. — W Montreux została ukończona konferencja mocarstw, zwołana z inicjatywy rządu tureckiego, w sprawie remilitaryzacji cieśniny Dardaneelskiej. Rezultat konferencji, zezwalający rządowi tureckiemu na fortyfikacje Dardanelów i okupację militarną strefy zdemilitaryzowanej, wywołał powszechny entuzjazm w całej Turcji.

Na zdjęciu naszym widzimy wkroczenie kawalerji tureckiej do strefy Dardaneelskiej. Na dalszym planie widać stare fortyfikacje dardaneelskie.



KARYKATURA POLITYCZNA

W Genewie mówi się o „zbiorowym bezpieczeństwie”. Ale to wygląda jak „zbiorowe niebezpieczeństwo”.

Jimmy i Johnny

Bliźnięta popularniejsze od pięcioraczków. — Cała Ameryka obserwuje niezwykły eksperyment.

Najpopularniejszymi dziećmi w Ameryce nie są ani Shirley Temple, ani słynne „pięcioraczki” kanadyjskie, ale bliźnięta Jimmy i Johnny Woods, liczące dopiero dwa i pół roku. Popularności swojej nie zawdzięczają jednak ani filmowi, ani żadnemu nadzwyczajnemu zdarzeniu, a tylko temu, że były przedmiotem naukowego eksperymentu, który jednak zawiódł na całej linii.

Chodziło mianowicie o kwestję, jak je wychować. Czy starami, wypróbowanymi metodami, przy których dziecko rozwija się samo, czy też w duchu „najnowszych zdobyczy” nauki, według najnowszych teorii i doświadczeń laboratoryjnych? W grę bowiem wchodziła kwestja t. zw. człowieka przyszłości, który ma w koki róg zapędzić dzisiejszy typ ludzi, jeżeli już od kolebki będzie wzrastał w specjalnych warunkach i kierowany ściśle według zgóry opracowanego planu.

Kierowniczką oddziału dla dzieci w instytucie neurologicznym w Nowym Jorku, dr. Myrthie Mac Graw, postanowiła wykazać na żywych przykładach, jak dalece wychowanie metodyczne, naukowe, planowe stoi wyżej od wychowania dotychczasowego. Gdy więc w szpitalu tym przyszły na świat bliźnięta, których ubodzy rodzice się zgodzili, aby dzieci uczyniono przedmiotem eksperymentu, Mac Graw przystąpiła od razu do swego eksperymentu.

Eksperyment ten polegał na tym, że oba maleństwa wychowywano pod jej okiem w Instytucie Neurologicznym w ten sposób, że Jimmy mógł rozwijać się zwyczajnie, jak każde dziecko w jego wieku, natomiast Johnny podlegał ściśle wypracowanemu planowi.

Ponieważ jak wiadomo bliźnięta tej samej płci są do siebie nietylko zdumiewająco podobne, ale zarazem mają niemal dokładnie identyczne organizmy i natury, przeto porównanie wyników wychowania po pewnym czasie stanowić miało nieomylną wskazówkę, jaki system wychowawczy jest lepszy.

Eksperyment się rozpoczął, a gazety ogłaszały periodycznie buletyny, jak się oba dzieciaki rozwijają.

Johnny odnosił stale zwycięstwo nad Jimmym. Jak wiadomo, najwcześniej rozwijają się u dziecka zmysły powonienia i smaku. Johnny szybciej od brata się rozwijał i rósł. Szybciej od brata nauczył się rozróżnić słodkie od kwaśnego, a gorzkie od słonego, kordy szybkości, pędząc na dziecięcym trójkołowcu.

W ten sposób minęły dwa lata, po upływie których rodzice stęsknili się za dziećmi i odebrali je z kliniki. Obaj malcy wychowywali się teraz jednakowo, a lekarka obserwowała, jak też będzie się obecnie przedstawiała różnica między jednym a drugim. Cóż się jednak okazało? Z chwila, gdy go przestano na każdym kroku „prowadzić za rączkę”, Johnny zatrzymał się w dalszym rozwoju i Jimmy bez trudu go dogonił. Teraz po upływie pół roku spędzonego w domu rodzicielskim, bliźnięta już niczem się między sobą nie różnią.

Nie śpi już od 27-miu miesięcy

Bicie dzwonów lekłem na bezsenność. — Codziennie 5 tysięcy porad. Indyjski nabab obiecuje 2 i pół miliona złotych za sen

Jednym z najbogatszych ludzi w Kalkucie jest kupiec, niejaki Rai Bahadai Ramjadah.

Człowiek ten jest posiadaczem kilku domów towarowych, wielkiego majątku ziemskiego oraz całej dzielnicy miejskiej. Przed kilkoma laty Ramjadah zaczął cierpieć na bezsenność. Spoczątku pomagały mu zwykle środki medyczne, stosowane w tego rodzaju wypadkach, ale stan jego zaczął się coraz bardziej pogarszać i wreszcie doszedł do tego, że od 27 miesięcy Ramjadah nie zmrugał oka! Opiekę nad nim sprawowali najlepsi lekarze nietylko hinduscy, ale i angielscy, sprowadzeni specjalnie przez kupca - milionera z Londynu, ale wszystkie kuracje na nic się nie zdały.

Ramjadah zbudował pałac za miastem, którego ściany obite są specjalnym materiałem pochłaniającym dźwięki, podłogi wyłożone puszystymi dywanami, okna zasłania się storami z ciężkiego jedwabiu i uszczelnia metalowymi zapornami, sypialnia nieszczęsnego milionera jest tak dokładnie izolowana od wszelkiego hałasu, że żaden dźwięk nie przedostaje się tam. Mimo to Ramjadah nie może zasnąć. Pozatem cieszy się doskonałym zdrowiem i tylko tęsknota za snem zatrzymuje mu życie. Kiedy okazało się, że wiedza lekarska nie jest w stanie wyba-

wić go od dziwacznej choroby, wyprosił wszystkich lekarzy i zwrócił się do miejscowych znachorów. Ale i oni nic nie zdziałali. Przysłowiowa wiedza fakirów zawiódła w tym wypadku!

Wówczas Ramjadah ogłosił w piśmie, że zapłaci 5 tysięcy funtów człowiekowi, który potrafi przywrócić mu sen choćby na jedną noc. Posypały się rady, wskazówki, przepisy. Ramjadah wypróbował wszystko, ale bez skutku. Doprowadzony do granic ostatecznej rozpaczy oświadczył, że ofiaruje za sen już nie 5 lecz 100 tysięcy funtów, a więc sumę odpowiadającą mniej więcej 2 i pół milionom złotych! Nie trzeba chyba dodawać, że od tego czasu ruch pocztowo-telegraficzny w Kalkucie wzmożył się w trójnasób. Każdy okręt, każdy samolot, radio, telegraf, dosłownie każda chwila przynosi nowy list zaadresowany do Ramjadaha.

Specjalne biuro, założone w jego pałacu segreguje 5 tysięcy przesyłek, które nadchodzą każdego tygodnia. Spoczątku było tych listów, depeš i gotowych preparatów, mających rzekomo zbawiennie wpłynąć na bogacza, — o wiele więcej. Obecnie ruch ustabilizował się na „skromnej” cyfrze 5 tysięcy dziennie.

Piszą dosłownie przedstawiciele wszy-

stkich narodowości i zawodów. Jakaś kobieta, matka trojga dzieci, które poległy podczas wojny światowej, radzi, żeby słuchał każdego wieczora przez godzinę bicia dzwonów. „Sama niegdyś, pod wpływem strasznych przeżyć, cierpiałam na chroniczną bezsenność. Zauważyłam jednak” — pisze — „że ilekroć słucham wieczornego bicia dzwonów kościelnych w mojej wiosce, nawiedza mnie błogosławiony, krzepiący sen. Jestem pewna, że i panu to pomoże”.

Ramjadah natychmiast kazał zamontować w swoim pałacu dzwon o pięknym, spiżowym tonie. W głębokim skupieniu wysłuchiwał godzinnego bicia, ale eksperyment zawiódł na całej linii.

Jakiś sprytny aptekarz przesłał pod adresem maharadzy... preparat opium. Domowe labororium chemiczne milionera, które każdorazowo sprawdza, czy na deslane środki nie posiadają własności trujących, natychmiast wykryło kawał. Opium zażywał milioner — naturalnie — już niejednokrotnie, ale bez rezultatu. Organiźmo go wprowadził oszołomienie, ale nie przypomniało ono w niczem snu i jeszcze bardziej wyniszczało organizm cierpiącego na bezsenność milionera. Aptekarz nie zarobił milionów...

Wśród tysięcy doradców nie brak również dowcipniłów. Tak naprzykład jakiś sierżant legii cudzoziemskiej radzi milionerowi, żeby pozwolił się... huknąć pięścią w podbródek. „Jestem przekonany” — zapewnia — „że po takim solidnym ciosie zasną pan wszystkich rozkoszy Nirwany”.

Niektórzy spryciarze zapewniają w listach, że posiadają cudowne leki, ale... potrzebna im jest zaliczka na ich spreparowanie. Inni znów żądają, by im przysłano pieniądze na podróż do Indji. Tego rodzaju propozycyji sekretariat bezsenego milionera wogóle nie bierze w rachubę.

Dwa i pół miliona czekają na szczęśliwego wynalazcę...

„Król” Marja de Sedang

oszukał cały Paryż i znikł, jak kamfora



znaczkowa, jaka się wydarzyła 40 lat temu w Paryżu.

Otóż w pierwszych dniach sierpnia 1897 roku zawitał do największego Palace - Hotelu Angielskiego przy ul. Rivoli w Paryżu EGZOTYCZNY GOŚC Z LICZNA ŚWITA. W książce hotelowej egzotycznie wyglądający turysta wpisał się jako: „Król Marja de Sedang”.

Portier hotelowy, który był w życiu prywatnym gorącym propagatorem monarchistycznych hasel i szczył się tem, że zna na pamięć prawie wszystkie nazwy królestw i udzielnych księstw, musiał przyznać, że pierwszy raz spotkał się z nazwą Królestwa Sedangu.

Ze swemi wątpliwościami zwierzył się młodemu reporterowi z „Journala”. Ten wziął się energicznie do dzieła. Przewertował wszystkie encyklopedje i wydawnictwa geograficzne, jakie tylko mógł w bibliotekach paryskich znaleźć, ale o tajemniczym królestwie Sedangu nie znalazł ani słowa. Po tem pierwszym niepowodzeniu wziął się do gruntownego studjowania map okretowych. Żadna najmniejsza nawet wysepka nie uszła jego uwagi... I bez skutku.

Po zebraniu tych wszystkich informacji, pierwszą myśl młodemu reporterowi - detektywi było, że „Król Sedangu” jest pospolitym oszustem, zaczął więc przeprowadzać dyskretny wywiad. Ale okazało się, że król Sedangu nietylko, że płacił za zajmowany w hotelu apartament, ale czynił dzień w dzień olbrzymie zakupy w największych magazynach paryskich, płacąc za wszystko gotówką.

Węc posądzenie o oszustwo wydawało się nielotne... a jednak czuły „węż” dziennikarski mówił młodemu człowiekowi, że coś z „królem” nie jest w porządku.

Już blisko 3 tygodnie mieszkał król Marja de Sedang w Paryżu. Zakupy, które poczynił wraz z rachunkiem hotelowym czyniły pokażną sumę 180 tysięcy franków. Wszystko płacone było gotówką.

Aż któregoś dnia, jak niespodziewanie zjawił się na bruku paryskim egzotyczny władca, tak i nagle niespodziewanie wyjechał i dopiero wtedy prawda wyszła na jaw.

Okazało się, że „król” Marja de Sedang w czasie swego pobytu w nadsekwafskiej stolicy odstąpił jednemu z największych domów filatelistycznych MONOPOL NA SPRZEDAŻ W EUROPIE ZNACZKÓW „KRÓLESTWA” SEDANGU. Za transakcję tę otrzymał król Marja pół miliona franków gotówką.

Po niewczasie dopiero poszkodowany handlarz przekonał się, że padł ofiarą nieznanego w ówczesnych czasach „kantu”. Pozostało mu jednak na pocieszenie 100 znaczków, z których jeden reprodukowujemy w naszym artykule.

Ponieważ znaczki te były bądź co bądź pewnego rodzaju osobliwością, więc znaleźli się filatelisci, którzy kupowali je chętnie, tak, że kupiec na transakcji tej nic nie stracił, a kto wie, może nawet i zarobił.

Oto w krótkości sławna przed 40 laty „panama” znaczkowa.

MIECZYSLAW DUNIN BORKOWSKI

Sledź zastępuje jarzyny

Dwaj uczeni Niemcy, badacze witamin, profesorowie Scheunert i dr. Schieblich, ustalili, że sledzie posiadają bardzo wiele witamin „C”, najważniejszych zatem dla organizmu ludzkiego. Witaminy te znajdują się w dużej ilości tylko w świeżych jarzynach. Ponieważ o to jest trudno w porze zimowej, można z dużym skutkiem zastąpić je sledziem. Najwięcej witamin zawiera „mleczko”.



Zabawa na plaży

BOLACH GLOWY
stosuje sie proszki
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM
PISZCZOŁKA

Dr. GUSTAW KOHN
specjalista
akuszer-ginekolog
UL. PIŁSUDSKIEGO 51, tel. 170-03.
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

Dr. med. Wołkowycki
spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
od 8-12 i od 4-9 w niedz. i święta od 9-1

DR. MED. BUCJA MAKOWER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (Kobiety i dzieci)
przeprowadziła się na ul. KILIŃSKIEGO 61, tel. 152-55.
przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz.

DR. MED. PAULINA LEWI
Akuszerka i chor. kobiece
GDANŃSKA 117. Tel. 221-61
przyjmuje od 12-1 i od 4-7 popoł.

Dr. med. Jerzy Sudya
AKUSZER - GINEKOLOG
LEGJONÓW 11, tel. 115-27
Przyjmuje od 4-8 wiecz.

Dr. HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, tel. 262-98.
od 8-11-ej i od 6-9-tej wieczór, niedziele i święta od 9-12.30

Doktor REICHER
SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH
Południowa 28 Tel. 201-93.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-12.

Dr. med. Z. STACHOWSKA
akuszerka i choroby kobiece
PIOTRKOWSKA 153, tel. 145-10.
Przyjm. od 2-3 i od 5-8 popołudniu.

Dr. J. NADEL
AKUSZER-GINEKOLOG
ANDRZEJA 4 Telefon 228-92
przyjm. od 2-5 pp. i od 6-7.30 w.

Dr. Klaczkowa
POŁOŻNICTWO I CHOROBY KOBIECE.
PIOTRKOWSKA 99, tel. 213-66.
przyjmuje codz. od 10-12 i 5-8 wiecz

Dr. KLINGER
POWRÓCIL.
SPEC. chor. SEKSUALNYCH wenerycznych i skórnych (włosów)
ANDRZEJA 2, telefon 132-28.
przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz.

Dr. med. H. LUBICZ
Spec. chorób sórnych, wenerycznych i moczopłciowych. POWRÓCIL.
CEGIELNIANA Nr. 7, telefon 141-32.
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2 i 5-8 w.
W niedziele i święta od 9-11 rano.

Dr. Rundsztajn
AKUSZER-GINEKOLOG
POMORSKA 7, Telefon 127-84
Przyjmuje od 8-10 r. i 4-8-ej.

LECZNICA OMEGA
GŁÓWNA 9, tel. 142-42
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach. — Analizy. Roentgen. Kwarc. Gabinet dentystyczny czynny
Porada 3 zł.

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając pokazy prania Persilem.

urządzone przez naszą firmę w czasie od 3 do 14. VIII. 1936 r. Wyszkolony personel pokaże, jak łatwo pracować i prasować przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie pracujemy na próbie.

Bezpłatne pokazy prania odbywają się w składzie aptecznym H. SENNST Łódź, ul. Napiórkowskiego 50, róg Kilińskiego.

Publiczne podziękowanie!!

Na tem miejscu wyrażamy publicznie nasze serdeczne podziękowanie W.Panowi J. Rapaportowi, właścicielowi zakładu ortopedycznego w Łodzi, Zawadzka 8, za wykonane umiejętnie, misternie i bardzo celowo skonstruowane ku największemu naszemu zadowoleniu ortopedyczne specjalne bandaże rapturowe, gorsety ortop. na skrzywienie kręgosłupa, różne aparaty ortopedyczne i precyzyjne ortop. wkładki na płaskie stopy (platfus). Widzieliśmy w W.Panowi największego mistrza ortoped. i konstruktora i sumiennie polecamy Go innym chorym na rapturę i różne kalectwa. W dowód wielkiej naszej wdzięczności podajemy nasze gorące podziękowanie do publicznej wiadomości.

Waligórski Goman, Łódź ul. Łagiewnicka 88-a,
Jurek Jan, Łódź, Franciszkańska 82,
Simon Emil, Łódź, (Radogoszcz), ul. Wiaźdowa 2,
Karalus Jan, Łódź, ul. P. O. W.,
Paliwoda Abe, Łódź, ul. Zórawia 6,
Owczarek Helena, Łódź, ul. Dr. Sztetlinga 12,
Brzezińska Br., Łódź, ul. Targowa 39,
Macowie Eugen. i Linda, Zabieniec,
Sarnowska Apolonia, Łódź (Chojny), ul. Warneńczyka 18,
Golabek St., Łódź, ul. Dąbrowska 25,
Danzyger Klara, Głowno,
Grynbaum Piszal, Łódź, ul. Zgierska 37,
Kołodziejczyk, Bełchatów, ul. Zamość 1,
Marcinkowska St., Łódź, ul. Suda 2.

Nowy wynalazek dla dorosłych. Sensacja!
Nowy skuteczny, zupełnie nieszkodliwy przyrząd „AMOUR”. Nie ma nic wspólnego z prezerwatywą, maścią, płynem i pigułkami. Raz kupiony wystarczy na całe życie. — Pełne zadowolenie w użyciu! Przyrząd „Amour” idealnie zapobiega zaistnieniu ciąży i dzięki swej dobroci jest rozpowszechniony na całym świecie. Posiadamy mnóstwo podziękowań. Cena ulgowa wraz ze sposobem użycia tylko zł. 3.85. Płaci się przy odbiorze. Wysyłka b. dyskretna. — Adr.: Goldwacer, Warszawa, 1, skr. 864 H. W.

Rowery - na raty!

Duży wybór najnowszych modeli w firmie „STAMBUŁ”
Polskie Tow. dla Handlu Ratalnego Sp. z o. o.
Łódź, AL. KOŚCIUSZKI 17
Tel. 163-66.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIŻNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich. Przyjmuje również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4-8 po poł.

ZA BEZCEN!

Z powodu kryzysu oddajemy 5 cennych książek tylko za zł. 3.85. Oto one: 1) dr. Müller: Najnowszy lekarz domowy, 550 recept na wszelkie choroby, 2) dr. Miłski: Samogwałt u mężczyzn i kobiet, 3) Prof. Gubarew: Najnowsze sposoby zapobiegania ciąży, 4) dr. Surbled. Sekretne sposoby małżeńskie, 5) dr. Jodd: Choroby weneryczne i ich leczenie. Cały komplet tylko zł. 3.85. Płaci się przy odbiorze. Adres: Wyd. „Perfectwatch”, Warszawa 1. Pl. Napol. skr. 453 Wydz. H.

Baczność letnicy

z Wiśniowej Góry, Stróżewa, Kraszewa
Codziennie już od 6 rano można nabyć „REPUBLICĘ” i „EXPRESS” w willi Kawuli, vis a vis Chłodni u Jamnika

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70

DR. Ignacy Piechowicz
AKUSZERKA I CHOR. KOBIECE
SRÓDMIEJSKA 18, tel. 107-79.
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-7 w.

Dr. H. Gutsztadt
AKUSZER-GINEKOLOG
mieszka obecnie
ZACHODNIA 66. Tel. 129-52
Przyjmuje od 9-11 i od 5-7 wiecz.

DR. MED. J. SZEPS
POWRÓCIL.
PIŁSUDSKIEGO 36, telef. 224-13.

Dr. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32, front 1 p. Tel. 213-18
od 8 do 9.30 rano i od 5-9 wiecz.
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA ZAWADZKA 1
Leczenie chor. weneryczn. i skórnych. telefon 122-73.
czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁOTE.

Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN
Choroby kobiece i akuszerka weneryczne i dróg moczowych kobiet.
Piotrkowska 292
Telefon 223-06.

Dr. Feldman
AKUSZER - GINEKOLOG
KILIŃSKIEGO Nr. 113 (róg Nawrot)
Telefon 155-77

Dr. HALTRECHT
Specjalista chorób wenerycz., skórnych i seksualnych
przeprowadził się na
PIOTRKOWSKA 161 TEL. 245-21.
Przyjmuje 8-3.30 i od 7 do 9 wiecz
W niedziele i święta od 10 do 1-ej w południe.

LEKARZ-DENTYSTA Jakób Karmazyn
POŁUDNIOWA 2, tel. 114-36
POWRÓCIL.
Przyjmuje od 9-1 i od 4-7 wiecz.

Doktor TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6 tel. 234-12
od 8-11, od 2-4 i od 6-8 wiecz.

SZKOŁA

która pragnęłaby zmienić lokal i wydzierżawić budynek, specjalnie do celów szkolnych zastosowane (sale, laboratorium, kancelarje, mieszkania dla dyrektora i personelu) zechce złożyć do Adm. „Republiki” ofertę sub. „Szkoła”

Budynki położone są w spokojnej okolicy śródmieścia, z wygodną komunikacją tramwajową we wszystkich kierunkach. Własne boisko

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

BALSAMICZNA SOL DO NOG GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM)
KAGEPINK
usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

Rozmaite

10 ZŁOTYCH miesięcznie urzędnikom na wypłatę konfekcje, obuwiu, bielizna manufaktura, firanki Chari, Piotrkowska 37, podwórze.

NA RATY szyje ubrania i paleta z towarów Bielskich i Tomaszowskich z najlepszą robotą u Medrowskiego, Nowomiejska Nr. 5 od 6-8-ej w.

NAJELEGANTSZE suknie ślubne i balowe w nowo utworzonej wypożyczalni Józefowiczowej, Brzezińska 11, fr. I. piętro.

SPRZEDAM dom murowany, 5 mieszkań w tem 2 razy do pokoju z kuchnią. Łódź, Profesorska 17.

TRWAŁA ondulacja z gwarancją 6 zł. aparatem elektrycznym lub parowym wykonuje Zakład Fryzjerski Targowa nr. 38.

SKLEP kolonialny spożywczy do odstąpienia od zarząd. Wiadomość ulica Wysoka 46, m. 4.

TOWARZYSTWO Handlowe poszukuje przedstawicieli w miastach województwa Łódzkiego. Sprzedaż wszystkich produktów. Oferty: Pabjanice, Pułaskiego 28.

TRWAŁA ondulacja, aparatem elektrycznym lub parowym z gwarancją zł. 6.— Główna 33.

MŁODE brązowe, siedem tygodniowe Dobbermany do sprzedania. Ulica Andrzeja 40, Jeske.

ZA 8 ZŁ. miesięcznie wyuczam gruntownie buchalterji, stenografji, korektury, pisanie na maszynie, ul. Kilińskiego 50, m. 45, poprz. oficyna.

POTRZEBNY dozorca w śródmieściu. Wiadomość: Pabjanicka 21, Bednarek

POSZUKUJE lokalu nadającego się na większy warsztat ślusarski. Oferty z wymiarem lokalu i z ceną komornego składać pod „A.A.”

ZAWODOWA krawcowa przyjmuje do nauki kroju. Wyuczam rysunków zasadniczych modelowania. Oplata tygodniowo 3 zł. Gdańska 150, lewa of. I p. m. 29.

KAPELUSZE DAMSKIE na sezon bieżący poleca Salon Mód „HELENA” Zawadzka 9 Wejście p. bramę

Codzienna nowelka „Expressu”

Zgubiony portfel

Henryk zostawił swój portfel w publicznej rozmównicy. Zawierał 300 złotych — całą jego pensję miesięczną. Narazie jednak nie zauważył zguby i z lekkim sercem, jakie daje świadomość posiadania gotówki, szedł ulicą. Zatrzymał się przed wystawą magazynu wyrobów skórzanych, oglądając walizki. Za 2 tygodnie rozpoczyna się jego urlop i namyślał się, czy nie kupić walizki. Odrzucił jednak tę myśl, gdyż przed umówionym spotkaniem z Helenką miał wstąpić jeszcze do krawca i zapłacić mu za robotę nowego garnituru.

U krawca okazało się, że ubranie nie jest jeszcze całkowicie wykończono. Henryk był zły i z przykrością słuchał zapewnień krawca, że jutro będzie miał garnitur w domu. Przez chwilę zamierzał dobyć portfela i zapłacić krawcowi należność. Rozmyślił się jednak i chcąc go ukarać za zwłokę powiedział:

— Niech pan przyśle równocześnie rachunek.

Spotkał się z Helenką. Poszli do kina, a potem do kawiarni. Henryk się zachowywał, jak gdyby pieniądze nie odgrywały dla niego roli. Rzucił na stół 5-złotówkę i otrzymał akurat tyle reszty, ażeby zapłacić za dwa bilety tramwajowe. Gdyby towarzyszka jego nie odmówiła propozycji przejechania się autem, musiałby wyciągnąć portfel i zmienił 50-złotówkę.

W ten sposób wszystko składało się na to, ażeby Henryk nie zauważył zbyt wcześnie swej zguby.

Zadowolony z przebiegu wieczora — Helenka umówiła się z nim na nowe spotkanie — wrócił do domu i położył się spać.

Obudził się dopiero, gdy o godz. 7 rano gospodyni zapukała do jego pokoju.

— Niech pani postawi kawę na stole — zawołał niezupełnie jeszcze przytomny.

— Jakiś pan przyszedł — powiedział.

Henryk wyskoczył z łóżka. W kilka minut później wszedł do pokoju jakiś nieznajomy. Był błydy i sprawiał wrażenie człowieka, który ma nieprzespaną noc za sobą.

— Przyniosłem panu portfel, który znalazłem w publicznej rozmównicy — oświadczył.

— Mój portfel? — zapytał zdumiony Henryk.

Podbiegł do krzesła, na którym wisiała jego marynarka, do szafy, do której powiesił płaszcz. Nigdzie nie było portfela. Obcy pan położył go tymczasem na stole. Zdeenerwowany Henryk pochwylił go i przeliczył zawartość.

— Bardzo panu dziękuję — wymamrotał i wyciągnął do obcego rękę.

Ten osunął się na stojące obok krzesło i zaczął cichym głosem:

— Gdy znalazłem pański portfel, zdawało mi się, że to jakieś cudowne zrządzenie losu. Żona moja leży od czterech miesięcy w szpitalu. Zużyłem już moje ostatnie oszczędności na zapłacenie rachunku. Nie będę panu opowiadał, co przeżyłem tej nocy. Ani przez chwilę nie zaznałem spokoju i wreszcie o godz. 4-ej poszedłem do pana. Adres znalazłem w portfelu. Trzy godziny stałem pod brama...

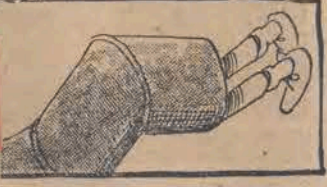
— To dziwne — szepnął Henryk. — Ja zgubiłem portfel i spałem, jak zabity. Pan go znalazł i miał z tego powodu bezsenność...

Nieznajomy wstał. — Teraz jest wszystko w porządku...

— Nie — odparł żywo Henryk. — Należy się panu znaleźć. I dobywszy z portfela banknot 50-złotowy, wyciągnął go w stronę uczciwego znalazcy.



PAT i PATACHON



Patachon: — Uważaj, Paciuniu, biegaj z całych sił, żebyś otrzymał puchar... Za taki puchar dostaniemy conajmniej 50 złotych...

Pat: — Tobie łatwo gadać, bo będziesz sobie jechał na rowerze jak hrabia... Już żałuję, że stawałem do tego konkursu biegów...



Starter: — Uwaga!... Raz, dwa i... trzy!

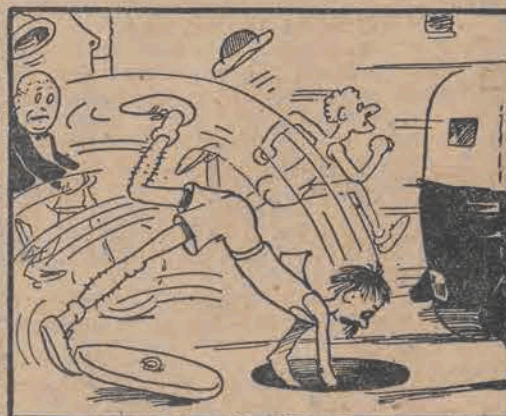
Pat: — No, zaczynamy!... Ten cały bieg jest bezsensowny... Jeden przecie tylko wygra, więc poco reszta biegnie?...

Pat: — Zostaw teraz filozofię i wyciągaj kopyta, bo będziesz, brachu, przegrany...



Pat: — Już nie mam sił... Mógłbyś mnie trochę zastąpić, a ja bym przejechał się na rowerze...

Patachon: — Teraz już przepadło... Niech ci się zdaje, że policjant nas goni... Małeśmy to razy zmykali przed panem władzą?... Szybciej, Paciuniu, bo cię tam już jeden pętał przegonił!...



Pat: — Rety!... Tego jeszcze brakowało!... Nie zauważyłem, że pokrywa jest podniesiona!... Ratuj mnie, przyjacielu!...

Patachon: — Co to ma znaczyć, Paciuniu?... Taki już jesteś zmęczony, że resztę drogi masz zamiar ganiać na rekach?...



Pat: — Gdzie jestem?... Czyżbym wpadł do rury wodociągowej?... Dobrze przynajmniej, że noszę ten kostium kąpielowy... Ale to jest jednak bardzo dziwne... Stałem do konkursu jako biegacz, a kończę bieg jako pływak... Żebym przynajmniej wiedział dokąd dopłynę temi kanałami!...

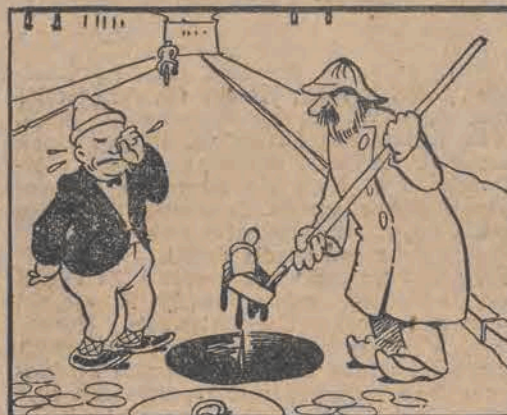


Pat: — Tak będzie najlepiej... Położę się wznak i niech mnie prąd poniesie dokąd zechce... Nie mam już sił walczyć z przeciwnościami losu... Jesć mi się chce... Taki Patachon ma dobrze... Bestja siedzi sobie na rowerze i udaje wielkiego pana...



Czyszciciel: — Czego pan tam, za przeproszeniem, szuka?

Patachon: — Mojego najsłodszej przyjaciela... Pat się nazywa... Można powiedzieć, że zapadł się w ziemię... A dobry chłop był... Trochę na umyśle uszkodzony, ale serce miał z wosku...

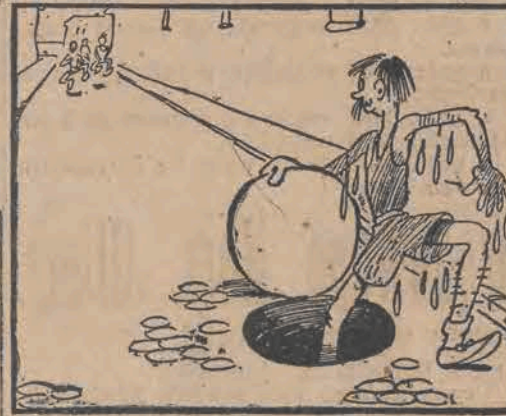


Czyszciciel: — Tyle wyciągnąłem... Nic więcej niema...

Patachon: — To wszystko?... Mój najdroższy Paciuniu, jak tyś się strasznie zmienił... Uuuu-uuuu-uuu... Ktoby cię poznał?... I co ja teraz, biedna sierota zrobię bez ciebie?... Uuuuu-uuuu-uuu...



Pat: — No, już dość mam tej wędrówki pod ziemią... Ale jak tu się przedostać spowrotem na górę?... Biedny Patachon chyba już osiwił ze zmartwienia... Oho!... Tu jest wyjście!... Nareszcie będę wolny!... Kto wie gdzie są teraz moi konkurenci?...

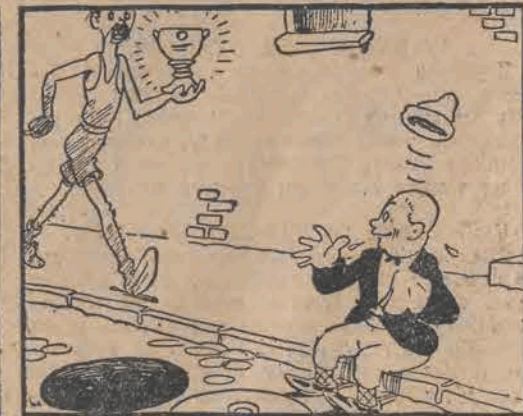


Pat: — Patrzcie państwo!... Oni są tam dopiero na rogu!... Wyprzedziłem ich o taki kawał drogi!... Fajnie się składa!... Zaraz zabiorę się do roboty i pierwszy dobiegnę do mety!... No, tym razem sam przyznaję, że miałem więcej szczęścia niż rozum!...



Głowy: — Brawo!... Piąty numer zwyciężył!... Niech żyje!... Przeciwni naszych najlepszych lekkoatletów!...

Pat: — Ufff!... Ale się zmachałem!... Cały jestem mokry!... Dawajcie szybko puchar i dowidzenia!...



Patachon: — Uuuu-uuu-uuu... Biedny Paciuniu... Co to?!... Kogo widzę?... Wiec żyjesz?... Co trzymasz w ręku?...

Pat: — Puchar. Zaraz go sprzedamy i pójdziemy na obiad... Przegoniłem tych frajerów, bo znalazłem krótszą drogę...

Ten uczynił odmowny gest. — Nie przyjmę od pana pieniędzy. Znalazłem za zwrot portfela już mam.

Jest niem moje czyste sumienie, świadomość odniesionego nad sobą zwycięstwa.

To mówiąc, nieznajomy wziął swój kapelusz i śpiesznie opuścił pokój.

Zet.

Konto P. K.O. „Wydawnictwo „Republika“ Nr.68.148

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Red.: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Za wydawcę i druk: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, ul. Piotrkowska nr. 49.